

Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

W akcie pokuty wyznaliśmy, że nie chcemy pozostawać pod panowaniem jakiegokolwiek grzechu, jakiegokolwiek słabości, że odwracamy się od wszystkiego, co jest złe. Poprosiliśmy o przebaczenie, a kapłan wypowiedział nad nami słowa rozgrzeszenia. Czy zatem jesteśmy już przygotowani do godnego udziału w Eucharystii?

„Można fizycznie chodzić do kościoła, można przystępować zewnątrz do Komunii św., ale łaska Boża nie wniknie do serca człowieka i pokój Chrystusa nie może być dany temu, kto nie jest gotowy do bezwarunkowego pojednania. [...] Trzeba szukać okazji do pojednania lub ją stworzyć, trzeba cierpliwie czekać na moment łaski. Pojednanie nie jest sprawą jednego momentu, jest dialog. Czasami trzeba walczyć całe życie, aby dojść do pojednania. To, co istotne, to nasza dobra wola, uczciwość naszego starania. Za to jesteśmy odpowiedzialni, to jest nasze najważniejsze przygotowanie do udziału w Eucharystii.” /Winfried Wermter (CPPS), „Życie Eucharystią”/

Pojednanie jest początkiem oraz warunkiem radości i pokoju. Kościół objawia radość ze spotkania, które zawsze następuje po pojednaniu. I tak jak grzech oddziela nas od siebie, tak wybaczenie łączy i wprowadza nas na Ucztę Baranka. Jako pojednana wspólnota zwracamy się z hymnem uwielbienia do Boga: „*Kyrie eleison, Christe eleison*”. Wszyscy razem wołając „*Kyrie eleison*” („*Panie, zmiłuj się nad nami*”), zgodnie oddajemy się pod panowanie naszego jedyne Pana.

Św. Paweł napisał: „*Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia*” /Rz 10, 9-10/.

Jako chrześcijanie dokładnie to robimy, celebrować Mszę św. i wołając do Boga: „*Kyrie eleison*”. Przez to wezwanie wyznajemy, że naszym jedynym Panem jest Bóg: Ojciec – Stworzyciel świata, Jezus – Syn Boży, Duch Święty – Ożywiciel. Wyznajemy to swoimi ustami, wołając do siebie nawzajem, a sercem wierzymy, że „*Bóg Go wskrzesił z martwych*”. Nasza wiara pozwala nam doświadczać i smakować zbawienia już tutaj, na ziemi, w tym życiu.

Liturgia Mszy św., do której przystępujemy, jest właśnie smakowaniem zbawienia: smakowaniem Słowa Bożego, obecności Chrystusa w Jego słowie, obecności Chrystusa w Ciele i we Krwi pod postacią sakramentalną. Eucharystia to zadatek zbawienia, a na jej progu wszyscy wyznajemy przed sobą nawzajem, że tylko Bóg jest naszym Panem i że tylko do Niego należeć chcemy, bo Jego jesteśmy własnością.



Odcinek 12:

OBRZĘDY WSTĘPNE MSZY ŚW.

– *Panie, zmiłuj się nad nami* / „*Kyrie eleison*”

Jezus Chrystus, nasz Pan, jest wśród nas. Bez Jego obecności nie byłoby Eucharystii. W odpowiedzi na Jego miłującą obecność wyrażamy naszą radość, wołając: „*Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison*”.

We Mszy św. to wezwanie rozlega się mówione lub śpiewane w wersji „*Kyrie eleison*” bądź polskiej: „*Panie, zmiłuj się nad nami, Chryste, zmiłuj się nad nami*”.

Śpiew „*Kyrie eleison*” – „*Panie, zmiłuj się nad nami*” – to nie tylko śpiew błagalny, ale to przede wszystkim śpiew tryumfalny, przez który nasza zgromadzona wspólnota uznaje w Chrystusie swego Pana i Króla. Wykonujemy ten śpiew, stojąc, ponieważ **ogłaszamy chwalebne zwycięstwo Chrystusa**. W pełnej gotowości, w poczuciu siły, już nie w smutku żalu za grzechy, ale w radości.

„*Kyrie eleison*” jest aklamacją najpierw i przede wszystkim hołdu i uwielbienia. Natomiast nie wyraża aktu pokuty (z wyjątkiem „*Kyrie tropowanego*, o którym pisaliśmy w poprzednim odcinku), nie jest też jego wzmocnieniem. Chociaż przywykliśmy traktować „*Kyrie eleison*” jako prośbę, to jednak wiąże się ona bardziej z pochwalnym hymnem uwielbienia: „*Chwała na wysokości Bogu*” (*Gloria*), niż z aktem pokuty. Dlatego aklamację „*Kyrie eleison*” śpiewamy zgodnie z charakterem uwielbiającym, radosnym, a nie pokutnym. Hymn *Gloria*, który zazwyczaj (w niedziele – z wyjątkiem niedziel Adwentu i Wielkiego Postu – w święta i uroczystości) następuje po „*Kyrie eleison*”, stanowi najlepszą jego interpretację.

„*Kyrie eleison*” pochodzi z języka greckiego: *Kyrios* – Pan, *eleao, eleo* – czynię miłosierdzie (czas przyszły *eleeso*); przekład łaciński: „*Domine misere-re*” („*Panie, zmiłuj się*”). Polskie tłumaczenie OWMR (Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego) podaje: „*(...) jest to śpiew, w którym wierni wzywają Pana i błagają Go o miłosierdzie*”, a zatem znaczenie „*Kyrie*” najlepiej oddaje tłumaczenie: *Panie miłosierdzia, Panie zmiłowania, Chryste zmiłowania*. Z polskiego przekładu jednoznacznie wynika tylko charakter błagania, zmiłowania. Tekst oryginalny wskazuje, że „*Kyrie*” zawiera także element uwielbienia, aklamacji zwycięskiego Chrystusa, obwołania, wiwatowania.

Wezwanie „*Kyrie*” było w starożytności bardzo popularne. Tak pozdrawiano bóstwo, a także imperatora – władcę przyjeżdżającego do miasta, zwycięskiego dowódcę, którego w triumfie wprowadzono

przez forum do świątyni. Było to wezwanie tych, którzy byli podbici, a w triumfalnym pochodzie doprowadzeni do Rzymu przez tego, który ich podbił. W tym marszu szli na śmierć, chyba że błagając o łaskę, zawołali do tego, który ich podbił: „*Kyrie eleison*” – „*Panie zmiłuj się*”. Jeśli tak zawołali, to wówczas unikali śmierci, stawali się poddawanymi. Chrześcijanie również przez to wezwanie unikają śmierci.

Wszyscy razem wołając „*Kyrie eleison*”, zgodnie oddajemy się pod władzę tego, który nas podbił: podbił nas przez chrzest, przez wiarę. Oddajemy się pod Jego władzę, ponieważ chcemy smakować zbawienie i mieć życie w obfitości.

„*Kyrie*” to bardzo stara modlitwa strzelista, pozostałość z liturgii greckojęzycznego Wschodu. Zawołanie „*Kyrie*” wielokrotnie występuje w Starym Testamencie. Jest „*klejnotem* pochodzącym z początków”, jest szczególnym świadkiem języka, w którym został napisany Nowy Testament i Słowo Boże po raz pierwszy zostało ogłoszone. To właśnie w języku greckim na początku sprawowano chrześcijańską liturgię, także w Rzymie. Mimo iż od III w. w liturgii rzymskiej powszechnie zapanował język łaciński, greckie wezwania: „*Kyrie –, Christe –, Kyrie eleison*” zachowano w pierwotnym brzmieniu. Dla chrześcijan bodźcem do włączenia tych słów do liturgii były liczne fragmenty w Piśmie Świętym (np. Ps 40, 5; Mt 9, 27; 20, 30).

Warto wspomnieć, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa żądano od chrześcijan, aby cesarzowi, jako *Kyriosowi*, składali kadzidło, od czego się wzbraniali. Rozumiałe jest więc to, że dla nich te wezwania były świadomym wyznaniem prawdziwego *Kyriosa* – Chrystusa. Te wezwania do *Kyriosa* – Pana, który zwołał swój lud, stanowiły początek Mszy św. Tak oto wspólnota chrześcijańska przejęła to zawołanie do swojego Pana i Zbawcy i stosuje.

Poprzez trzykrotne powtarzanie „*Kyrie eleison*” łącono te wezwania, zwłaszcza w średniowieczu, z trzema osobami Trójcy Świętej. Pierwsze wezwanie – „*Kyrie eleison*” – skierowane do Boga Ojca, kolejne – „*Christe eleison*” – do Syna Bożego, a ostatnie – „*Kyrie eleison*” – do Ducha Świętego. Jak wszystkie tego typu wezwania nie powinno być ono niesłusznie rozumiane jedynie jako prośba, gdyż stanowi ono również **pozdrawienie pełne chwały i wyznanie pełne zaufania**.

„*Kyrie*” to radosny, powitalny okrzyk ku czci Chrystusa. On jest głównym adresem tych aklamacji: „*Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca*” (Flp 2,11).

Kościół wezwanie „*Kyrie eleison*” wprowadził do liturgii w takim znaczeniu, w jakim stosował je św. Paweł Apostoł w swoich listach, kierując je jako uwielbienie do Chrystusa jako Pana i Boga. „*Kyrie eleison*” jest radosną aklamacją Chrystusa obecnego w zgromadzeniu, Chrystusa, którego Misterium Paschalne, Ofiara i Zmartwychwstanie uobecniają się w Eucharystii.

Greckie słowo „*kyrios*” w Nowym Testamencie należy do najznajdniejszych tytułów dla Jezusa, w Septuagincie jest zarezerwowane tylko dla Jahwe. „*Kyrie*” rozumiane jako: „*Panie zmiłowania, Chryste zmiłowania*” stanowi uwielbienie skierowane do Jezusa Chrystusa, którego czcimy jako prawdziwą Światłość w świecie. Przez słowo „*Kyrie*” wyrażamy uznanie: „*Tyś jest Panem, Tyś jest Królem*”. Wymawiając „*eleison*”, prosimy: „*użyj nam swojego błogosławieństwa i zmiłowania*”. Treścią tej modlitwy jest więc oddanie należnej czci Bogu, uniżenie się przed Wszechmogącym, ale również usilne błaganie Go o pomoc. W tym powtarzanym wołaniu przebija się gorące pragnienie wyzwolenia ▶

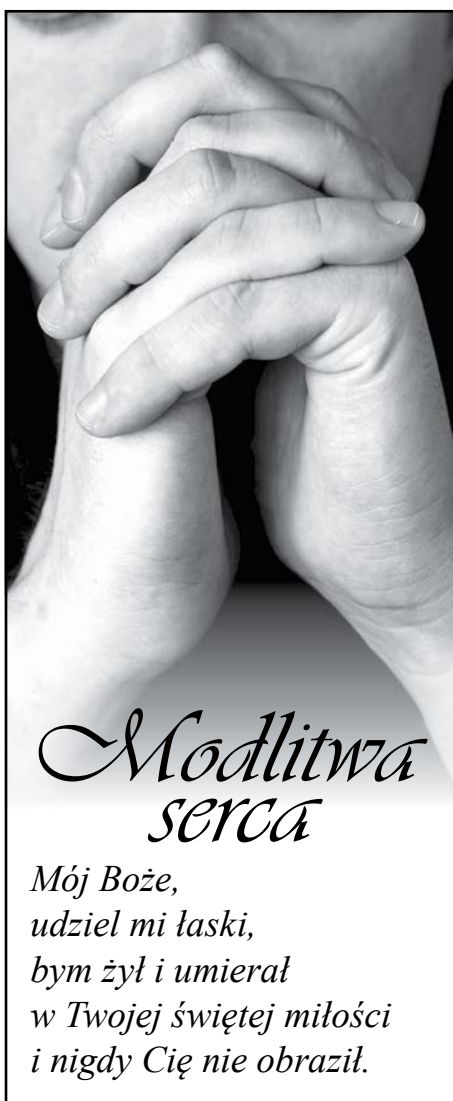
► z naszych słabości, wad, ułomności oraz tęsknota za Bogiem zbawiającym. Przystąpiwszy do ołtarza, tu właśnie spodziewamy się otrzymać zbawczą pomoc.

Wezwanie „*Kyrie eleison*” to wyznanie wiary w Boskie miłosierdzie. Wołając do Chrystusa: „*Panie, zmiłuj się nad nami*”, upodabniamy się do tych, którzy wołali, błagali Chrystusa o uzdrowienie, o przebaczenie grzechów, jak choćby owi dwaj niewidomi, siedzący przy drodze, którzy wołali do Jezusa: „*Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida*” (Mt 20, 30). Widzimy więc, że taka usilna prośba jest przede wszystkim **wyznaniem wiary w Chrystusa, uznaniem Jego mocy, wielkości i godności.**

Jak kiedyś niewidomi, chromi, trędowaci i grzesznicy wołali do Chrystusa, żeby się ulitował nad nimi i okazał swoje miłosierdzie, tak i my dzisiaj wołamy z ufnością do Chrystusa Pana o miłosierdzie w naszych duchowych i cielesnych niedomaganiach. On, miłosierny Pan, staje pośród nas, gdy do Niego wołamy, a my mamy taką możliwość rozpoznać Go za chwilę pod znakami chleba i wina. A potem z Apostołem Tomaszem zawołać: „*Pan mój i Bóg mój!*”.

*Kyrie, Christe eleison!
Jezu Chryste, Panie zmiłowania,
Królu wszechświata,
Który objawiasz swoją wszechmoc
poprzez łaskę przebaczenia,
Zmiłuj się nad nami wszystkimi
i okaż nam swoje miłosierdzie.
Otocz nas swoją miłością,
Uczyni nas uczestnikami miłości,
która jest w Tobie,
Bo jedynie Ty, Panie, jesteś źródłem miłości
i drogą naszego zbawienia.
Panie, przymnóż nam wiary.*

Ania i Zbyszek Kozikowscy
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**



Modlitwa serca

*Mój Boże,
udziel mi łaski,
bym żył i umierał
w Twojej świętej miłości
i nigdy Cię nie obraził.*